

Waldemar Ryszard Brociek¹

**HENRYK KLEMENS RETTINGER (1881-1945).
INŻYNIER KONSTRUKTOR, MECHANIK, WICEDYREKTOR
I DYREKTOR CUKROWNI**

Henryk Klemens Rettinger (1881-1945)² urodził się w Warszawie 8 lutego 1881 roku jako syn stolarza Antoniego Rettingera i Justyny z Leszczyńskich. Na chrzcie w kościele Nawiedzenia NMP w Warszawie 31 lipca 1881 r. nadano mu imiona Henryk Klemens, rodzicami chrzestnymi byli Ignacy Morawiecki i Klementyna Rettinger (późniejsza żona ślusarza Ludwika Littmana, świadka zgłoszenia urodzenia).

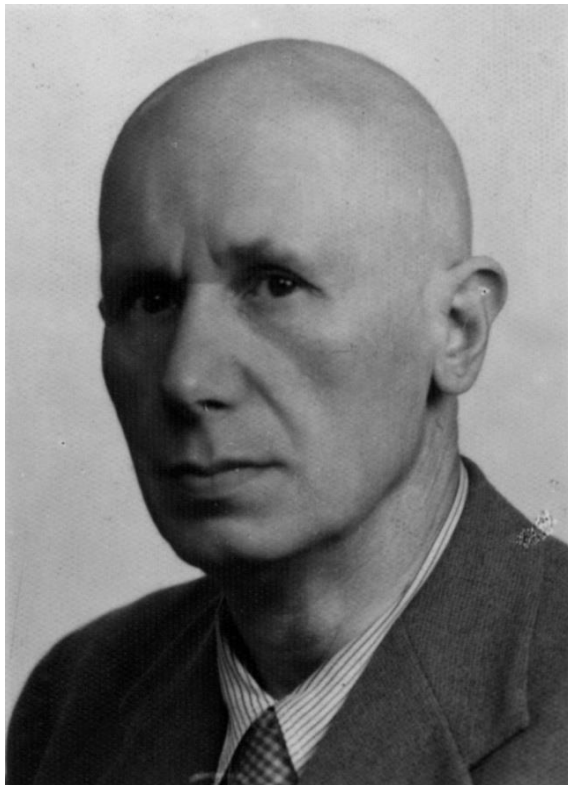
Nauki początkowe pobierał prawdopodobnie w Warszawie, gdzie zapewne ukończył także gimnazjum. Od września 1899 r. do czerwca 1903 r. uczył się w Warszawskiej Szkole Technicznej im. H. Wawelberga i S. Rotwanda³, uzyskując tytuł technika mechanika (świadectwo wydano 31 grudnia 1904 r.). Nauka obejmowała przedmioty teoretyczne, kreślenia techniczne i zajęcia praktyczne w warsztacie mechanicznym, laboratorium chemicznym i elektrotechnicznym. Praktykę odbywał m.in. od 6 lipca do

¹ Waldemar Ryszard Brociek, historyk, Izba Pamięci Cukrownictwa KSC S.A. w Ostrowcu Świętokrzyskim.

² Dziękuję Pani Alinie Orłowskiej wnuczce H. Rettingera za udostępnienie skanów dokumentów i fotografii rodzinnych oraz przekazane informacje i uwagi do tekstu.

³ Szkoła mechaniczno-techniczna ufundowana została w 1895 r. w Warszawie przez finansistów Hipolita Wawelberga i Stanisława Rotwanda. Działała do 1951 r., początkowo jako szkoła średnia, później inżynierska, a w końcowym okresie równolegle z Politechniką Warszawską, do której została włączona. Nauka trwała 4 lata. Do 1905 r. językiem wykładowym był rosyjski, a od 1906 r. – język polski. W 1947 r. wszystkim dawnym absolwentom szkoły przyznano stopień inżyniera.

23 sierpnia 1900 r. w Zakładach Ostrowieckich. Mieszkał wtedy zapewne w nowym hotelu fabrycznym ZO w Klimkiewiczowie.



Henryk Rettinger

Następnie Rettinger pracował od 1 października 1903 r. do 1 lutego 1904 r. jako technik w biurze Specjalnej Fabryki Przyrządów Sanitarnych inż. A. Wettlera w Warszawie. Od 15 lutego 1904 r. do 11 kwietnia 1911 r. zatrudniony był jako inżynier konstruktor w Towarzystwie Akcyjnym Zakładów Kotleńskich i Mechanicznych W. Fitzner i K. Gamper w Sosnowcu⁴.

⁴ Fabryka Kotłów Parowych, Maszyn i Konstrukcji Mostowych założona w 1880 roku w Sosnowcu przez siemianowickiego fabrykanta Wilhelma Fitznera i Szwajcara Konrada Gampera, w 1897 roku przekształcona w Spółkę Akcyjną Budowy Kotłów Parowych i Maszyn „W. Fitzner i K. Gamper w Sosnowcu” z kapitałem zakładowym 4,9 mln rubli. Firma posiadała wiele filii i przedstawicielstw i była jednym z najpoważniejszych przedsiębiorstw w całym imperium. Oprócz kotłów produkowała konstrukcje stalowe, aparaturę dla cukrowni, gorzelni, browarów i fabryk chemicznych oraz żurawie, krany i inne. Od 1903 roku głównym udziałowcem był Bank Handlowy.

Pracował w następujących oddziałach: w oddziale konstrukcji żelaznych (około 1,5 roku), w oddziale kotłów parowych i podnośników (około 1 roku) i w oddziale aparatów cukrowych (około 5 lat) jako starszy inżynier konstruktor, a w ostatnim czasie jako asystent głównego inżyniera. Z polecenia firmy odbył w okresie od 2 października do 13 listopada 1909 r. 6-tygodniową praktykę kampanijną w cukrowni Dobrzelin, gdzie starał się z dokładnością przejść i poznać wszystkie poszczególne stacje, tak w surowej fabrykacji, jak i w rafinerii.



Henryk Rettinger w okresie pobytu w Sosnowcu

Od 15 kwietnia do 30 września 1911 roku pracował jako mechanik przy przebudowie należącej do Mikołaja Bałaszewa cukrowni Szpików w guberni podolskiej. Z kolei od 15 października 1911 r. do 15 maja 1913 r. pracował w Towarzystwie Akcyjnym Zakładów Budowy Maszyn i Kotłów „Progress” w Berdyczowie⁵, jako inżynier w dziale przebudowy cukrowni i

⁵ Towarzystwo Akcyjne Budowy Maszyn i Kotłów Progress z kapitałem głównym 350 tysięcy rubli, statut zatwierdzony w 1896 roku, w 1903 roku dokonano pełnej zmiany

budowy aparatów cukrowniczych. Jako inżynier konstruktor był delegowany przez firmę do montażu urządzeń w cukrowniach zdobywając kolejne doświadczenie, które wykorzystał potem pracując jako mechanik czy dyrektor cukrowni. Jak stwierdzono w świadectwie pracy: *Swoje obowiązki wypełniał sumiennie ze znanstwem czym zasłużył na pełne zaufanie.*



Maria i Henryk Rettingerowie z córką Krystyną. Berdyczów 1913 r.

Następnie Rettinger przeniósł się do Warszawy, gdzie w okresie od 1 czerwca 1913 r. do 15 marca 1915 r. pracował w Towarzystwie Akcyjnym Zakładów Mechanicznych Bormann, Szwede i Spółka w Warszawie jako in-

w produkcji specjalizując się w wyposażaniu cukrowni i rafinerii. W latach 1900-1912 fabryka zajmowała się budową i wyposażaniem cukrowni i rafinerii m.in. Ashehe (Mandżuria), Garbów, Kisielówka, Koriukówka, Mezenówka, Odessa, Suprunówka, Czerkaska i Szepetówka, w pełni wyposażała cukrownie Jaroszkówka, Rżawa, Bięłyj Kołodziej i Kaszperówka. Odbiorcami produkcji zakładu było ponad 120 cukrowni. W 1913 roku wyprodukowano wyroby przemysłowe o wartości 1.477.266 rubli.

żynier przy przebudowie cukrowni i budowie aparatów cukrowniczych⁶. We wcześniejszej korespondencji datowanej „Warszawa 26 marca 1913 r.”, firma potwierdziła, iż *z dniem 1 VI br. wg nowego stylu zaliczą go w poczet pracowników biura technicznego z pensją miesięczną 180 rubli płatną ostatniego dnia każdego miesiąca. W czasie podróży i pobytu w interesach firmy poza Warszawą będzie otrzymywał bilet II klasy i wynagrodzenie wyższe o 100% od umówionego podczas pierwszych 2 tygodni i o 75% wyższe podczas następnych 2 tygodni a następne o 50% wyższe bez względu na długość pobytu. Zobowiązany został do nie udzielania bez upoważnienia osobom postronnym żadnych informacji o właściwościach i sposobach fabrykacji, stanie zapasów i w ogóle nie dawać osobom obcym wiadomości dotyczących interesów fabryki. Obie strony obowiązuje 3 miesięczne wypowiedzenie. Firma poniesie koszty przewozu rzeczy z Berdyczowa do Warszawy do kwoty 130 rubli.*

Następnie koleje losu rzuciły Rettingera na Ukrainę, gdzie od 17 marca 1915 r. do 10 czerwca 1920 r. pracował w cukrowni Sieniawa należącej do dóbr Biała Cerkiew, będących własnością spadkobierców hr. Władysława Branickiego⁷. Dyrektorem cukrowni był Kazimierz Dąbrowski, H. Rettinger został jego zastępcą⁸. Rettingerowie mieszkali w dworku z ogrodem i sadem w pobliżu rzeki Roś.

⁶ Towarzystwo Akcyjne Zakładów Mechanicznych „Borman, Szwede i Spółka” w Warszawie powstało w 1875 roku z przejęcia zakładów J. Troetzera. Firma była największą w Królestwie Polskim wytwórnią maszyn i urządzeń dla przemysłu rolno-spożywczego (m.in. cukrowni). Wytwarzało także maszyny i urządzenia dla wojska.

⁷ Cukrownia w guberni kijowskiej, stacja kolejowa Rokitna, siedziba Zarządu w Stawiszczach. Władysław Michał Branicki herbu Korczak (1826-1884) był właścicielem dóbr Biała Cerkiew na Ukrainie, kamerjunkerem dworu rosyjskiego.

⁸ Kazimierz Dąbrowski (1869-1931) urodzony w Sandomierzu uczęszczał do miejscowego progimnazjum, następnie uczył się w gimnazjum w Radomiu. W 1893 roku ukończył wydział przyrodniczy Uniwersytetu Warszawskiego. Po rocznej praktyce w cukrowni Leśmierz objął posadę młodszego chemika w cukrowni Żytyń w guberni wołyńskiej. Po kilku miesiącach przeszedł na stanowisko chemika do cukrowni Buhajówka w guberni kijowskiej. W krótkim czasie został wicedyrektorem, a po kilku latach dyrektorem tej cukrowni. W 1909 r. przeszedł na stanowisko dyrektora cukrowni w Sieniawie w dobrach spadkobierców hr. Władysława Branickiego, gdzie pozostawał do 1918 r., kiedy nastąpił pogrom fabryki przez zrewoltowane grupy chłopów ukraińskich. Po krótkim pobycie w Kijowie objął dyrekcję cukrowni w Berszadzie na Podolu, skąd musiał po roku ustąpić wskutek przewrotu bolszewickiego. Przez Rumunię udało mu się dotrzeć w 1920 r. do kraju. W 1921 r. objął dyrekcję cukrowni Włostów, należącej do Częstocickiego Towarzystwa Fabryk Cukru. Był członkiem kuratorium Instytutu Przemysłu Cukrowniczego, prezydium Związku Kierowników Cukrowni, autorem wielu artykułów publikowanych w „Gazecie Cukrowniczej” i „Przeglądzie Organizacji”. „Gazeta Cukrownicza” nr 24 z 12.06.1931, s. 703-704.



Maria Rettingerowa z dziećmi. Sieniawa 1916 r.

W 1917 r. wybuchła rewolucja w Rosji. Sytuacja jaka wytworzyła się na Ukrainie nie sprzyjała pracy. Ciągła zmiana władz, grabieże, przemoc i gwałty dotknęły także cukrownię Sieniawa. W efekcie K. Dąbrowski postanowił wyjechać z Sieniawy, a po jego wyjeździe H. Rettinger objął jego stanowisko. 16 stycznia 1918 r. w korespondencji biura centralnego spadkobierców hr. W. Branickiego do zarządu Dóbr Sieniawskich i cukrowni w Sieniawie poinformowano, że ... *p. Rettinger obejmuje obowiązki dyrektora w fabryce cukru w Sieniawie. Prosi o powrót wszystkich oficjalistów do zajmowanych przez nich stanowisk (przed wypadkiem). Pisz, że przejścia ostatnich dni wstrząsnęły wszystkich moralnie, ma nadzieję że zrozumienie ogólnej sytuacji społecznej Polaków zamieszkujących kresy nie dopuści do opuszczenia polskiej placówki. Nadmieniam, że nikt obecnie nie jest pewien ani życia, ani mienia, wszyscy są w identycznych warunkach*⁹.

⁹ W piśmie datowanym Kijów, 30 lipca 1918 r. biuro informowało, iż Henryk Rettinger ...*od dnia 1 II 1918 r. pozostaje powołany na stanowisko dyrektora cukrowni Sieniawa z*
42

Dla przedstawienia dalszych losów rodziny Rettingerów zacytuje wspomnienie z 1998 r. jego córki Zofii Olszewskiej z Rettingerów: *W grudniu 1918 r. [rewolucja] obejmuje tereny Ukrainy. Dzień przed Wigilią opuszczamy dom na rozkaz rewolucjonistów. Eskortują nas dla bezpieczeństwa robotnicy z cukrowni. Ojciec cieszył się dużym szacunkiem robotników. Odjeżdżamy w piątkę powozami podstawionymi z cukrowni. Na jakiś czas lokujemy się, jak i reszta Polaków w Białej Cerkwi. Śpimy pokotem na podłodze. Po kilku dniach przyjeżdżamy do Kijowa, gdzie Ojciec wynajmuje 2 pokoje w bardzo dużym mieszkaniu starej, samotnej pani. Ojca aresztują jako „burżuja”. W więzieniu zaraża się tyfusem plamistym, przeniesiony do szpitala, dzięki nadzwyczajnej opiece i leczeniu lekarza Polaka dr Bylina [dochodzi do zdrowia]. Ze szpitala wychodzi na wolność.*

W niedługim czasie wzywają Ojca do Sieniawy do poprowadzenia kampanii cukrowniczej, przerwanej przez rewolucję. [...]

W Kijowie głód, ciągłe zmiany ugrupowań wojskowych „białych” i „czerwonych”. Strzelanina, zabici na ulicach. My głodu nie cierpimy, Ojciec przywozi końmi z Sieniawy (albo przysyła) prowiant, głównie cukier, za który dużo można kupić¹⁰. Mamusia wspomaga znajomych, np. Szpakowskich, sąsiadów. Pamiętam, że byliśmy też w Sieniawie w jakimś mieszkaniu, pewnie w lecie. W Kijowie Krysia [córka z pierwszego małżeństwa] chodzi do drugiej klasy gimnazjum, Marysia Szpakowska chodzi do siódmej klasy.

W maju 1920 r. do Kijowa wkraczają wojska polskie z komendantem Józefem Piłsudskim. 8 maja jesteśmy na głównej ulicy Kijowa, gdzie odbywa się defilada Wojska Polskiego. Podaję kwiaty żołnierzom na koniach, [ja] pod opieką Marii Szpakowskiej.

zasadniczą pensją roczną 3.000 rubli. Oprócz tego będzie pobierał miesięcznie gwarantowanej rocznej tantiemy 7.000 rubli. Gdyby faktyczny zysk cukrowni wg bilansu do Izby Skarbowej dałby mu prawo do wyższej tantiemy nadwyżka będzie wypłacona jednorazowo po zamknięciu bilansu. Ponadto w roku bieżącym otrzyma spłatę za ogród 500 rubli i 1.000 rubli za folwarki, razem 1.500 rubli. Jednocześnie zachowuje prawo do wymówienia mu posady za bonifikatą w postaci trzech miesięcznej pensji z trzymiesięcznym terminem wypowiedzenia”. W kolejnym, z 4.09.1918 r., komunikowano iż oprócz zasadniczej pensji i dodatku za folwarki wraz ze spłatą za ogród będzie pobierał dodatkowo za dozór nad młynami 600 rubli, na przyjęcie gości 600 rubli, razem rocznie 1.200 rubli.

¹⁰ Zarząd główny fabryk cukru Jezierna, Sieniawa, Sosnowka i Łuka w Kijowie skierował 29.05.1920 r. pismo do zarządu cukrowni Sieniawa. Komunikował, że uzyskano od zarządu gubernialnego akcyzy pozwolenie na wywiezienie z cukrowni Sieniawa do Kijowa 12 wagonów cukru. Aby przeprowadzić kolejną kampanię i przygotować fabryki do niej niezbędne są fundusze, które można uzyskać tylko przez sprzedaż cukru. Sprawę wywiezienia cukru z Sieniawy zlecono dyrektorowi H. Rettingerowi, który z kolei wykonanie ekspedycji zlecił 5.06.1920 r. St. Dobrzynieckiemu i J. Żytyńskiemu.

W parku nad rzeką obserwujemy, spacerując, żołnierzy polskich. Na drugim brzegu rzeki Dniepr są Ukraińcy, czasem słychać strzały z jednej i drugiej strony. Radość krótko trwa, po miesiącu wojska przygotowują się do wycofania. Z wojskiem przyjeżdża do Kijowa major dr wujek Michał Kowalczewski, brat Mamy. Kijów prawie oblężony. Wojsko wycofuje się. Wraz z wojskiem, przy poparciu wujka, wyjeżdża Tatuś eszelonem wraz z częścią bagażu. Mama i nasza trójka – Krysia, Staś i Zosia wyjeżdżamy prawie równocześnie wagonem towarowym, wraz z innymi rodzinami polskimi. Gdy opuszczamy Kijów jako ostatni pociąg, za nami Ukraińcy wysadzają most, Kijów się pali. Podróż trwa około miesiąca, często pod ostrzałem, panowie mają broń dla ochrony przed atakiem przed Ukraińcami. Mijamy oddziały wojska wycofujące się, skrajnie wyczerpane. Dojeżdżamy do Sarn do granicy. To jest koniec podróży. Tam odnajdują nas Tatuś i wujek. Dzięki wujkowi unikamy kwarantanny ze względu na tyfus plamisty panujący na Ukrainie. Już z tatusiem dojeżdżamy do Piotrkowa, gdzie zatrzymujemy się u dziadka Karola Kowalczewskiego...¹¹

Przybywszy do Warszawy H. Rettinger zatrudnił się ponownie w Towarzystwie Akcyjnym Zakładów Mechanicznych Bormann, Szwede i Spółka. Pracował w biurze technicznym i dziale reprezentacyjnym firmy jako inżynier w akwizycji od 7 września 1920 r. do 15 marca 1921 r.

Dzięki znajomości z K. Dąbrowskim, dawnym dyrektorem cukrowni Sieniawa a obecnie cukrowni Włostów, należącej do Częstocickiego Towarzystwa Fabryk Cukru, otrzymał zatrudnienie jako inżynier mechanik w okresie od 16 marca 1921 r. do 1 marca 1927 r. Tak ten okres opisuje Zofia Olszewska: *Gdy Tatuś dostaje pracę we Włostowie w cukrowni zjeżdżamy tam i pozostajemy do 1927 r. Włostów jest przy szosie Sandomierz-Ostrowiec. W Opatowie zaczynam chodzić do gimnazjum, a raczej jeździć bryczką lub ciężarówką 7 km, albo sankami. Krysia od razu do 3 klasy, ja w 1923 r., Stach w 1925 r. We Włostowie mamy spory ogród, zabudowania gospodarcze, a więc kury, 2 świnki, 2 krowy, mieszkanie 3 pokojowe na parterze w domu jednopiętrowym, było to trzecie zabudowanie od szosy po prawej stronie (do szkoły 7 km dojeżdżamy końmi, w zimie sankami albo ciężarówką, dzieci całego osiedla).*

¹¹ W świadectwie plenipotenta generalnego spadkobierców hr. Wł. Branickiego wystawionym w Warszawie 22.07.1922 r. napisano iż *...Rozpoczął pracę w cukrowni Sieniawa 1 III 1915 r. jako wicedyrektor, niedługo potem dodatkowo pełnił obowiązki stałego zastępcy mechanika. Od stycznia 1918 r. pełnił obowiązki dyrektora cukrowni Sieniawa oraz zarządzał młynami i folwarkami klucza sieniawskiego do dnia 10 VI 1920 r., tj. do czasu ewakuacji z Ukrainy. Przez cały czas powierzone mu obowiązki pełnił ze znajomością rzeczy i fachu, sumiennie i uczciwie. Opuścił stanowisko z powodu warunków jakie na Ukrainie powstały.*



Rodzina Rettingerów. Włostów 28 czerwca 1926 r.

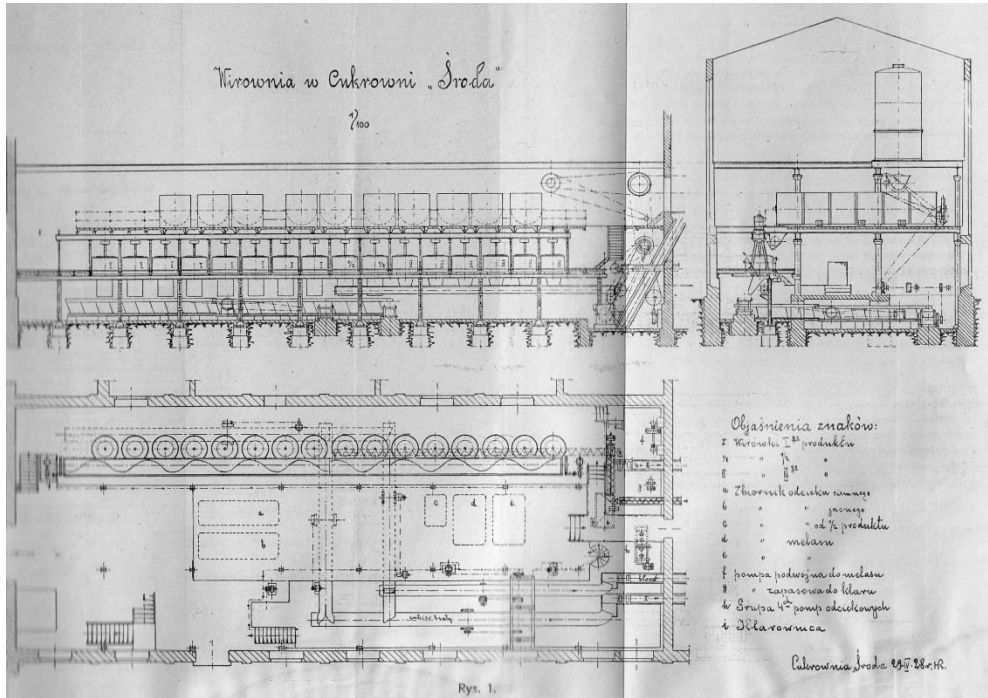
W 1927 roku H. Rettinger przeniósł się do Wielkopolski. Początkowo pracował jako inżynier mechanik od 1 marca 1927 do 31 marca 1931 roku w należącej do Spółki Akcyjnej cukrowni Środa¹². Następnie rozpoczął pracę jako wicedyrektor w cukrowni Opalenicy do 7 grudnia 1939 r.¹³

W czasie pracy w cukrowniach wielkopolskich opublikował kilka tekstów w „*Gazecie Cukrowniczej*”: „*Przebudowa wirowni w cukrowni Środa*” nr 42 z 19 października 1928 r. (w tekście liczne rysunki i zdjęcia), „*Hydrauliczny docisk do błotniarek*” nr 9/10 z 29 grudnia 1932 r., „*Otrzymywanie białego cukru bez zanieczyszczeń*” nr 11/12 z 20 marca 1934 r. Był także aktywnym społecznie członkiem lokalnej społeczności¹⁴.

¹² W zaświadczeniu o pracy inż. Henryka Rettingera w cukrowni Środa napisano: „...z pracy jego byliśmy w zupełności zadowoleni i ceniliśmy bardzo jego specjalne zdolności konstrukcyjne oraz spokój i równowagę w stosunku z podwładnymi i kolegami”.

¹³ W obu cukrowniach dyrektorem był dr Hipolit Liciński (1871-1935).

¹⁴ W kwietniu 1939 roku inż. H. Rettinger zadeklarował na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej 240 zł; „*Orędownik*” na powiaty Nowy Tomyśl, Wolsztyn i Międzychód, nr 41 z 8.04.1939, s. 4.



Ryc. 1. H. Rettinger, Przebudowa wirowni w cukrowni Środa. „GC” nr 42

Wybuch II wojny światowej wprowadził kolejne zmiany w życiu rodziny Rettingerów. Syn Stanisław oraz mąż córki Krystyny Aleksander Kaczkowski (pracownik cukrowni Zbiersk) zostali powołani do Wojska Polskiego (ten ostatni, ranny pod Łomiankami, zmarł na gangrenę 25 października 1939 r.).

O dalszych kolejach losu pisze we wspomnieniach Z. Olszewska: *Tam [w Opalenicy] mieszkamy do wojny, do czasu wysiedlenia 8 grudnia 1939 r. [...] Przez Nowy Tomyśl i Niepokalanów, gdzie nas zwalniają, święta spędzamy w Pruszkowie u wujostwa Fitkau, rodziny Tatusia, a w końcu stycznia [1940 r.] wyjeżdżamy do Piotrkowa do wujostwa Michałów Kowalczewskich.*

Następne zatrudnienia H. Rettingera związane są z cukrowniami lubelskimi. Od 15 stycznia 1940 r. do 18 kwietnia 1941 r. pracował w cukrowni Garbów jako inżynier ruchu i mechanik, zaś od 19 kwietnia do 1

września 1941 roku w cukrowni Rejowiec na takim samym stanowisku. W końcu trafił do cukrowni Częstocice¹⁵.

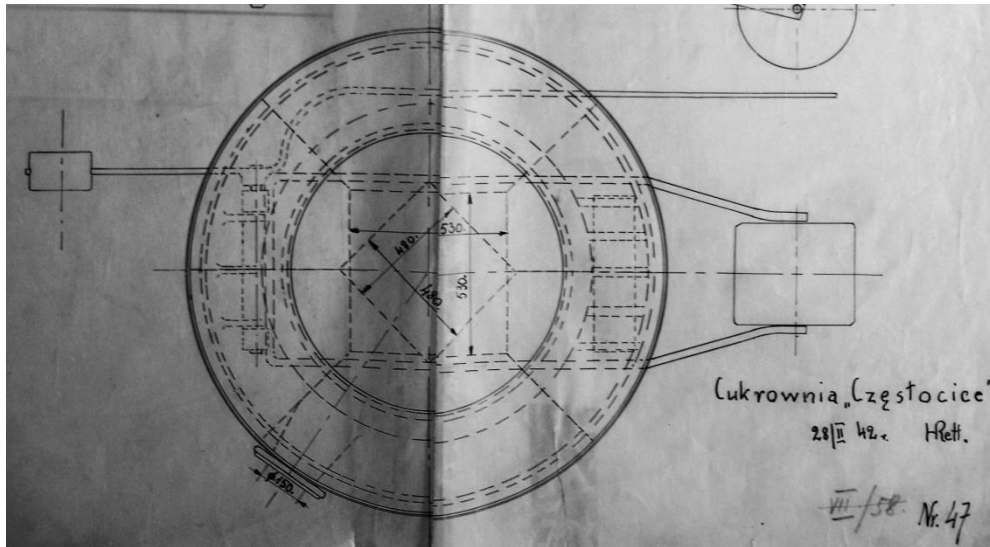


Maria i Henryk Rettingerowie. Częstocice 1943 r.

Brak jest danych dotyczących początku jego pracy w cukrowni Częstocice. Pewną wskazówką jest napisany przez H. Rettingera życiorys datowany „Częstocice, 8 lutego 1942 r.” W zbiorach Izby Pamięci Cukrownictwa KSC S.A. w Ostrowcu Świętokrzyskim znajduje się kilkanaście rysun-

¹⁵ W okresie II wojny światowej jako dyrektorzy cukrowni występują: dyrektor Józef Byczewski (zm. 11.11.1944), wicedyrektor Michał Rostocki (1875-19.12.1943) oraz Czesław Nowakowski.

ków z okresu 1942-1944, kreślonych przez H. Rettingera w okresie jego pobytu w Częstocicach¹⁶.

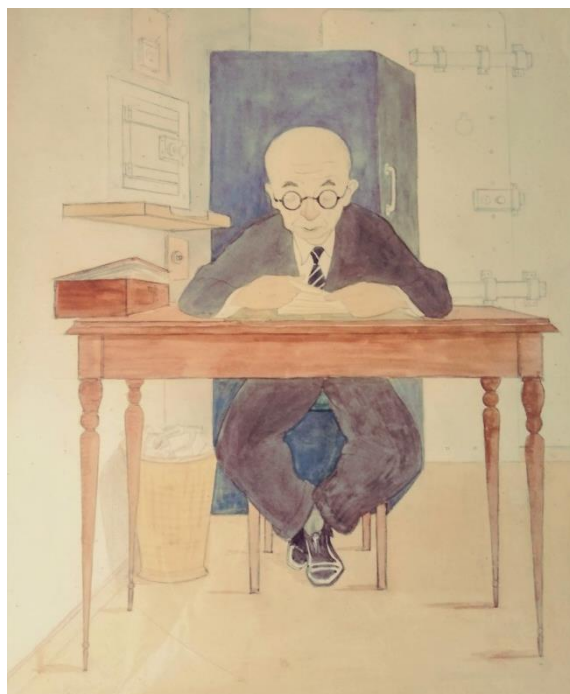


Ryc. 2. Fragment rysunku dyfuzora autorstwa H. Rettingera. 1942 r.

Od 16 do 20 stycznia 1945 r. stacjonowała w cukrowni załoga warsztatu reperacyjnego artylerii Armii Czerwonej. Żołnierze sowieccy dokonali w czasie pobytu licznych zniszczeń i kradzieży. Dyrektor cukrowni inż. Henryk Rettinger interweniował w tej sprawie u dowódcy pododdziału kpt. Majorowa, komendanta miasta Ostrowca Świętokrzyskiego i u komendanta milicji, prosząc o wyznaczenie funkcjonariuszy dla ochrony cukrowni.

¹⁶ W inwentarzu cukrowni Częstocice z okresu okupacji niemieckiej znajduje się wykaz przedmiotów znajdujących się w mieszkaniu H. Rettingera: umywalnia żelazna z miednicą, szafa zwykła robocza, stół kuchenny, 5 krzeseł giętych, sofa wyściełana, łóżko żelazne z materacem, łóżko drewniane, szafka nocna, stolik, stół, szafa biblioteczna, szafa zwykła, kanapa, 3 krzesła do kanapy i lampka stołowa elektryczna. Rodzina Rettingerów nie była jedyną, która wysiedlona z Wielkopolski znalazła schronienie w Częstocicach. Jako urzędnicy pracowali w cukrowni m.in. skrzypek, kameralista, dyrygent i kompozytor, profesor PWSM w Poznaniu Zdzisław Jahnke (1895-1972) i tenor Michał Prawdzic-Layman (1881-1959). W okresie okupacji powstały akwarelowe portrety pracowników cukrowni wykonane przez aktora i scenografa poznańskiego Adama Bilskiego (1896-1967): chemika Roberta Świętoszowskiego (zbiory IPC) i dyrektora H. Rettingera. A. Bilski również w grudniu 1939 roku został wysiedlony z rodziną do Ostrowca Świętokrzyskiego, gdzie spędził okres okupacji pracując jako plastyk w fabryce porcelany w Ćmielowie.

Później dyrektor H. Rettinger udał się do Lublina, gdzie 27 stycznia 1945 r. dr J. Janicki, dyrektor departamentu spożywczego ministerstwa przemysłu, wydał mu delegację do kierowania przywróceniem do życia zniszczonych i ograbionych przez Niemców cukrowni¹⁷. W czasie pobytu w cukrowni Józefów nieoczekiwanie zmarł 13 marca 1945 r. z powodu „ostrej niedomogi mięśnia sercowego”¹⁸. Pochowany został na cmentarzu parafialnym w Szewnie¹⁹.



Akwarela A. Bilskiego z portretem H. Rettingera

W czasie swojej wieloletniej pracy doświadczenie nabyte w renomowanych firmach zajmujących się budową i wyposażaniem cukrowni

¹⁷ Z prośbą w j. polskim i rosyjskim do przedstawicieli Armii Czerwonej i administracji Rządu Tymczasowego o udzielenie pomocy w wykonywaniu obowiązków.

¹⁸ Świadcstwo zgonu wypisał 13.03.1945 r. dr Józef Laskowski z cukrowni Józefów. Komenda Powiatowa MO w Grodzisku zezwoliła na przewiezienie zwłok Henryka Rettingera do Częstocic.

¹⁹ Akt zgonu spisano w parafii św. Mikołaja w Szewnie 16.05.1945 r., śmierć zgłosili urzędnicy cukrowni Częstocice Edward Stachurski i Stefan Skrzypiec; Księga zmarłych parafii św. Mikołaja w Szewnie nr 65 z 1945 r. W latach 60. XX w. prochy przewieziono na cmentarz powązkowski i pochowano w grobowcu rodzinnym.

(Warszawa, Sosnowiec, Berdyczów) Rettinger wykorzystywał praktycznie jako mechanik i dyrektor cukrowni, dzięki czemu stał się wysokiej klasy fachowcem cenionym także za umiejętność utrzymywania dobrych relacji z podwładnymi.

Henryk Rettinger z pierwszego małżeństwa z Eugenią z Borkowskich posiadał córkę Krystynę (1909-1970) I voto Kaczkowską (dzieci: Teresa i Jacek), 2. voto Dylińską (syn Michał). Z drugiego małżeństwa (ślub 21 kwietnia 1912 r.) z Marią Honoratą Kowalczewską, córką Bronisława i Adeli z Jurkowskich (1883-1964) urodziły się: Zofia Bronisława, mgr farmacji (1913-2000) żona inż. Feliksa Olszewskiego (1913-1968)²⁰; dzieci Alina i Wanda i Stanisław Kazimierz (1916-2010 Buenos Aires); żona Ludwika z d. Barteluk; dzieci Elżbieta i Alicja.

²⁰ 23.09.1944 roku, w obecności Edwarda Stachurskiego i Jerzego Plenkiewicza, urzędników cukrowni Częstocice, zawarto małżeństwo pomiędzy Feliksem Olszewskim lat 31, synem Józefa i Anny ze Słomczyńskich, urodzonym w Rejowcu mechanikiem cukrowni Częstocice zamieszkałym w cukrowni Częstocice, a Zofią Bronisławą Rettinger lat 31 córką Henryka i Marii z Kowalczewskich, urodzoną w Warszawie, zamieszkałą w cukrowni Częstocice. Związek błogosławił miejscowy wikariusz Józef Kras; Księga małżeństw parafii św. Mikołaja w Szewnie za rok 1944.